

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,

w sprawie T. N.

skazanego z art. 160 § 2 i 3 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 października 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 27 lipca 2011 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 15 lutego 2011 r., /.../,

1) oddala kasację:

2) obciąża skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem z 15 lutego 2011 r., uznał T. N. za winnego tego, że „w dniu 29 sierpnia 2003 r. w G., przy ul. Ż. 10, jako osoba, na której ciążył obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, nieumyślnie naraził K. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że pomimo danych uzyskanych z wywiadu od chorego oraz patologicznego zapisu EKG nie spowodował przewiezienia pokrzywdzonego do szpitala karetką pogotowia ratunkowego z lekarzem”, to jest przestępstwa

określonego w art. 160 § 2 i 3 k.k., i za to na podstawie art. 160 § 3 k.k. skazał go na karę grzywny w ilości 150 stawek dziennych, każda w wysokości 50 zł. Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2011 r. apelacji obrońcy, utrzymał pierwszoinstancyjny wyrok w mocy, uznając środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego złożył obrońca. Zarzucając rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie art. 453 § 2 k.p.k. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia podniesionego w apelacji twierdzenia o braku wniosku pokrzywdzonego o ściganie oraz art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. przez zaniechanie uchylenia wyroku sądu *a quo* i umorzenia postępowania, wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpatrzenia.

Prokurator Prokuratury Okręgowej zażądał oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej domagał się oddalenia kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna.

1. W celu uzyskania przestrzeni dla rozważań w przedmiocie uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. (z uwagi na tzw. przedmiotowe ograniczenie z art. 523 § 2 k.p.k. tylko uchybienie o charakterze bezwzględnym mogło *in concreto* podlegać rozpoznaniu), należało na wstępie odnotować – analizując treść całej kasacji – że obrońca w gruncie rzeczy podniósł w kasacji jedynie zarzut braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej. Nie wystąpiła zatem potrzeba wydania orzeczenia o pozostawieniu bez rozpoznania kasacji w zakresie zarzutu „innego rażącego naruszenia prawa”, a dokładniej zarzutu obrazy art. 453 § 2 k.p.k.

2. Analizę stanu prawnego, który miał znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wypadało rozpocząć od przypomnienia, że według art. 51 § 3 k.p.k. prawa nieporadnego pokrzywdzonego, w szczególności ze względu na wiek lub stan zdrowia, może wykonywać osoba, pod której pieczęą tenże pokrzywdzony pozostaje. Nie ulega wątpliwości, że „nieporadność” w rozumieniu wymienionego przepisu obejmuje, między innymi, nieporadność spowodowaną zaburzeniami psychicznymi. Opiekun faktyczny pokrzywdzonego będącego osobą nieporadną, choć korzystającą w pełni z praw cywilnych, występuje w postępowaniu karnym w roli

procesowego przedstawiciela strony (pokrzywdzonego); mamy więc tu do czynienia z działaniem za stronę. Gdy idzie o zakres uprawnień opiekuna faktycznego, trzeba zauważyć, że art. 51 § 3 k.p.k. nie dokonuje rozróżnienia praw pokrzywdzonego na te, które wolno wykonywać tylko jemu, i na te, które może realizować także jego opiekun faktyczny. Zatem – w myśl reguły *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* („tam gdzie rozróżnień nie wprowadza sam prawodawca, tam nie jest wolno ich wprowadzać interpretatorowi”) – przyjęć należy, że opiekun faktyczny, o którym mowa w komentowanym przepisie, może realizować uprawnienia przyznane przez ustawę pokrzywdzonemu. Opiekun faktyczny nieporadnego pokrzywdzonego - podobnie jak przedstawiciel ustawowy albo osoba, pod której stałą pieczęą pozostaje w myśl art. 51 § 2 k.p.k. pokrzywdzony małoletni (zob. uchw. 7 s. SN z 17 grudnia 1970 r., VI KZP 43/68, OSNKW 1971, z. 7 – 8, poz. 101) – może tym samym złożyć wniosek o ściganie w każdym stadium toczącego się postępowania, w tym również w postępowaniu odwoławczym. Wniosek taki – co oczywiste – musi być wyraźnym przejawem woli ścigania karnego i musi być poprzedzony stosownym pouczeniem osoby uprawnionej (art. 12 § 1 i 2 k.p.k.). Jego złożenie konwaliduje nieprawidłową sytuację, jaką było prowadzenie postępowania mimo braku wniosku o ściganie (zob. wyr. SN z 4 kwietnia 2000 r., V KKN 29/00, Prok. i Pr. – wkł. 2001/2/11).

W kręgu stron uprawnionych do ustanowienia pełnomocnika na podstawie art. 87 § 1 k.p.k. znajduje się również faktyczny opiekun, jeżeli pokrzywdzonym jest osoba nieporadna, w szczególności ze względu na wiek lub stan zdrowia (zob. Z. Gostyński, S. Zabłocki [w:] Kodeks postępowania karnego, Komentarz pod red. Z. Gostyńskiego, Warszawa 2003, s. 606, t. I). W razie niezamóżności opiekun faktyczny może wystąpić o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (art. 78 k.p.k. w zw. z art. 88 § 1 k.p.k.). Pełnomocnik z wyboru lub z urzędu, jeśli nie odnoszą się do niego konkretne ograniczenia, jest umocowany do podejmowania wszystkich łączących się ze sprawą czynności prawnych (art. 91 k.p.c. w zw. z art. 89 k.p.k.), a więc i do złożenia wniosku o ściganie (zob. wyr. SN z 26 marca 2008 r., II KK 17/08, R-OSNKW 2008, poz. 733).

Nie ulega wątpliwości, że strona lub inna osoba stawająca jednocześnie z pełnomocnikiem może niezwłocznie w każdej fazie postępowania prostować lub odwoływać oświadczenia pełnomocnika (art. 93 k.p.c. w zw. z art. 89 k.p.k.). Wskazana reguła nie dotyczy natomiast sytuacji, w której reprezentowany nie był

obecny podczas dokonania czynności pełnomocnika i nie mógł niezwłocznie jej odwołać, oraz odwołania czynności pełnomocnika dokonanych w piśmie procesowym. W takich wypadkach ograniczenia czasowe z art. 93 k.p.c. w zw. z art. 89 k.p.k. nie obowiązują reprezentowanego i może on wówczas odwołać czynności swego pełnomocnika na zasadach ogólnych. Należy tu jednak przyjąć generalną zasadę, że odwoływalność czynności procesowych jest dopuszczalna pod dwoma warunkami: postępowanie toczy się nadal w tej samej instancji oraz odwoływana czynność nie wywołała jeszcze skutków procesowych (zob. K. Knoppek, Komentarz do art. 93 Kodeksu postępowania cywilnego, Lex Omega 40/2012). Np. przyjmuje się w judykaturze, że mocodawca nie może w zażaleniu na postanowienie o umorzeniu postępowania skutecznie odwołać oświadczeń pełnomocnika złożonych w ugodzie sądowej (zob. post. SN z 17 sierpnia 2000 r., II CKN 888/00, OSNC 2001, z. 1, poz. 17).

Stosując przedstawioną regulację do układu procesowego, w którym wniosek o ściganie został złożony w postępowaniu jurysdykcyjnym (niezależnie przez kogo: czy przez pełnomocnika, czy przez osobę reprezentowaną), trzeba stwierdzić, że do skutecznego cofnięcia takiego wniosku – zgodnie z treścią art. 12 § 3 k.p.k. – mogłoby dojść co do zasady tylko przed rozpoczęciem przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Zatem jeśli oświadczenie woli ścigania karnego wyrażone zostało – czy to przez osobę reprezentowaną, czy to przez pełnomocnika – już po otwarciu przewodu sądowego, to jego cofnięcie uznać należy za prawnie niedopuszczalne. Warto tu odnotować, że status pełnomocnika jest odmienny od statusu obrońcy; o ile ustawa nakazuje obrońcy działanie wyłącznie na korzyść oskarżonego (w przeciwnym razie jego czynności powinny być uznane za bezskuteczne – art. 86 § 1 k.p.k.), o tyle pełnomocnik nie jest ograniczony co do kierunku czynności podejmowanych w imieniu swojego mocodawcy. Stąd też każda czynność, nawet niekorzystna dla reprezentowanego, podjęta w granicach umocowania, wywołuje dla niego skutki, w tym również niekorzystne (zob. post. SN z 19 czerwca 1996 r., II KZ 22/06, OSNKW 1996, z. 9 – 10, poz. 57). Nie wyklucza to rzecz jasna możliwości uznania w przyszłości postąpienia pełnomocnika za delikt skutkujący pociągnięciem go do odpowiedzialności cywilnej czy dyscyplinarnej.

Konkludując, należało stwierdzić: **pełnomocnik opiekuna faktycznego wykonującego prawa nieporadnego pokrzywdzonego (art. 51 § 3 k.p.k.) jest**

uprawniony, w ramach ogólnego umocowania do wszelkich czynności łączących się z daną sprawą (art. 91 k.p.c. w zw. z art. 89 k.p.k.), do skutecznego złożenia wniosku o ściganie (art. 12 § 1 k.p.k.); wniosek taki może być co do zasady cofnięty w postępowaniu sądowym za zgodą sądu – do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej (art. 12 § 3 k.p.k.).

3. Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba przypomnieć, że w toku zarówno wyjątkowo długotrwałego postępowania przygotowawczego (zdarzenie miało miejsce 29 sierpnia 2003 r., a akt oskarżenia sporządzony został 26 kwietnia 2007 r.), jak i postępowania jurysdykcyjnego prawa nieporadnego pokrzywdzonego K. B. ze względu na stan zdrowia (k. 25, 96, 512 – 525, 801) wykonywała jego żona K. B. - zgodnie z treścią art. 51 § 3 k.p.k. Ten stan rzeczy akceptowali w całej rozciągłości K. B. (k.2, 167) i K. B. Organy procesowe i pozostałe strony nie miały w tym zakresie jakichkolwiek zastrzeżeń.

W czasie śledztwa opiekunka faktyczna pokrzywdzonego powstrzymywała się od żądania ścigania T. N., a wręcz wyraźnie oświadczała że tego nie chce (k. 127, 202 – 204, 2011). Po pouczeniu o treści art. 12 § 2 k.p.k., a więc o tzw. niepodzielności wniosku o ściganie, nadal domagała się ścigania tylko M.P., zaznaczając w zażaleniu z 13 lipca 2006 r., że żąda tego „nawet jeśli zdaniem prokuratora – którego nie podzielam – obowiązek ścigania miałby dotyczyć również T. N.” (k. 296). Po raz ostatni na temat ewentualnej odpowiedzialności karnej T. N. wypowiedziała się osobiście już po wniesieniu aktu oskarżenia na rozprawie 13 listopada 2007 r., mówiąc, że nie wie, dlaczego lekarz ten został postawiony w stan oskarżenia (k. 508).

Przed rozpoczęciem przewodu sądowego K. B. złożyła oświadczenie o chęci działania w charakterze oskarżycielki posiłkowej (k. 504), a w piśmie, które wpłynęło do sądu *a quo* 30 maja 2008 r., wniosła o ustanowienie jej pełnomocnika z urzędu, wskazując na pozostawanie w niedostatku (k. 566). Upoważniony sędzia wyznaczył oskarżycielce posiłkowej – na podstawie art. 78 § 1 k.p.k. w zw. z art. 88 § 1 k.p.k. – pełnomocnika z urzędu w osobie adw. A. I., nie ograniczając w żadnym zakresie pełnomocnictwa (k. 577). W toku pierwszego postępowania sądowego, gdy w roli oskarżonych występowało oboje lekarzy, pełnomocnik z urzędu na rozprawie 23 kwietnia 2009 r. – w trakcie głosów stron – wniosła o uznanie za winnych oboje oskarżonych i poparła stanowisko prokuratora co do rodzaju i

wysokości zaproponowanych przez niego kar (k. 685). W apelacji złożonej od wyroku Sądu Rejonowego z 30 kwietnia 2009 r. kwestionowała wysokość kar wymierzonych zarówno M. P., jak i T. N., utrzymując, że są one rażąco łagodne (k. 714). Na pierwszej rozprawie apelacyjnej w dniu 15 października 2009 r. podtrzymała to stanowisko (k. 750). W toku ponownego rozpoznania sprawy, gdy w charakterze oskarżonego występował już tylko T. N., pełnomocnik z urzędu bardzo dobitnie żądała wydania wobec tego oskarżonego wyroku skazującego zgodnie z wnioskiem oskarżyciela publicznego (k. 869). Nie inaczej zachowała się na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 lipca 2011 r., kiedy popierając punkt widzenia prokuratora, domagała się utrzymania w mocy wyroku sądu *a quo* skazującego T. N. na samoistną grzywnę (k. 924). Odnotować w tym miejscu warto, że od czasu ustanowienia pełnomocnika z urzędu K. B. – mimo że nic nie stało ku temu na przeszkodzie – ani nie była obecna na żadnej rozprawie, ani też nie wyraziła na piśmie swojego stanowiska co do odpowiedzialności karnej T. N.

W podsumowaniu można powiedzieć, że uprawniony podmiot we właściwym czasie jednoznacznie wyraził wolę ścigania T. N. o czyn popełniony w dniu 29 sierpnia 2003 r. na szkodę K. B. Nie miało zatem miejsca uchybienie z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.

W tych warunkach straciła znaczenie prawne skądinąd interesująca kwestia tzw. niepodzielności wniosku o ściganie, o której mowa w art. 12 § 2 k.p.k., w tym i rozumienie sensu użytego w przepisie pojęcia „ściśłego związku”. Rozważania w tej materii byłyby zdecydowanie bezprzedmiotowe.

Dlatego Sąd Najwyższy, stwierdzając, że w odniesieniu do T. N. został skutecznie złożony wniosek o ściganie, oddalił kasację obrońcy (art. 537 § 1 k.p.k.). O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.